

„Białe kruki z czarnych winyli” - Porter Band i płyta "Helicopters"

Intrygująca i dziwna jest historia z Walińczykiem Johnem Porterem, który w latach siedemdziesiątych trafił do Polski i rozpoczął tu, trwającą do dzisiaj i całkiem udaną karierę muzyczną. Po początkach w Maanamie, zakłada własny zespół i jak się okazuje, to nie tylko jego talent, ale polskich członków grupy, Cwynara i Mrożka, odpowiedzialnych za opracowanie szkicowych pomysłów Portera, sprawił, że odniósł on wielki sukces. Dla tych, którzy znają późniejsze dokonania artysty, widać to będzie jeszcze wyraźniej i wielka szkoda, że zespół w tym składzie nie istniał dłużej. Nie mniej dla krajowej sceny ta płyta to ważny moment.